

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:		Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu	mies. zł. 2.—, kwart. 7.—				
Mz prowincji z przesyłką pocztową	mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	Konto PKO Lwów № 504.944.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
Zagranicą	mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Współpraca Polski i Włoch będzie kontynuowana.

Sposób przyjęcia min. Becka w Rzymie przeszedł wszelkie oczekiwania. Już powitanie przekroczyło swymi rozmiarami i świetnością ramy zwyczajów protokolarnych. Później zaś polski minister spraw zagranicznych był podejmowany z tak niezwykłą serdecznością przez Il Duce, min. Ciano i władze włoskie oraz witany owacyjnie przez ludność stolicy Włoch gdziekolwiek się pokazał, że już sama ze wnętrzną stroną wizyty stała się gorącą manifestacją przyjaźni polsko-włoskiej, nie pozbawioną dużego znaczenia dla dalszych stosunków między obu narodami. Charakterystyczny był np. pod względem serdeczności przyjęcia piękny gest Mussoliniego, który w trzecim dniu pobytu min. Becka przybył do zwiedzanego właśnie przez polskiego ministra miasta lotniczego Guidonia i zaprosił go na przejażdżkę pilotowanymi przez siebie samolotem.

Prócz zamianowania przyjaźni polsko-włoskiej wizyta rzymska min. Becka dała również sposobność do przeprowadzenia szeregu rozmów politycznych między kierownikiem polskiej polityki zagranicznej a Mussolinim i min. Ciano. Ogłoszony po zakończeniu rozmów komunikat oficjalny, odbiegający również swą treścią podobnie jak przebieg całej wizyty od zdawkowego szablonu dyplomatycznego, zawiera w sobie zapowiedź trwałszej współpracy między Polską a Włochami. Zapowiada on kontynuowanie wymiany informacji i punktów widzenia normalną drogą dyplomatyczną i stwierdza, że obydwie strony życzą sobie istnienia i rozwoju współpracy między Włochami a Polską na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, „na podstawie wspólnych interesów i wspólnej woli porządku i pokoju”.

Wspólne interesy i wspólna wola porządku i pokoju — oto realistyczne określenie tego, co prócz tradycyjnej przyjaźni i wspólnoty kultury łączy Polskę i Włochy. Nie ma między nami żadnych sprzecznych interesów, a pewna wspólnota interesów i równoległość linii politycznej w stosunku do niektórych zagadnień wynika z podobnego położenia Polski w Italii na dwóch skrzydłach środkowo-europejskiego układu sił. Bez żadnej przesady można stwierdzić, że stwarza to po wodę, dla których Polska życzy sobie rozwoju sił mocarstwowych Włoch, a Włochy ożywione są podobnymi uczuciami w stosunku do Polski.

Wzajemne zrozumienie dla polityki, potrzeb i dążeń każdego z obydwóch narodów jest cechą stałą polityki tak polskiej jak i włoskiej. Nie będzie tu już przypominać, omówionych już obszernie na łamach prasy polskiej przykładów tego właśnie stanu rzeczy na przestrzeni ostatnich lat 20-tu. Udział Włoch w jakiegokolwiek akcji antypolskiej i odwrotnie udział Polski w jakiejś koncepcji antywłoskiej jest nie do pomyślenia. Min. Ciano podkreślił, wnosząc swój toast na bankiecie w drugim dniu wizyty min. Becka, że doskonale rozumie wzniosłość zadań, do których wypełnienia jest powołana młoda i silna Polska. Min. Beck mógł mu szczerze odpowiedzieć, że Polska z całą sympatią i podziwem patrzy na rozwój potęgi Włoch, „prowadzonych ku nowej chwale i wielkości przez o-

Herbert Hoover w Polsce.

Poznań, 11. 3. (PAT.) Przybywające go wczoraj o godz. 14.25 pociągiem berlińskim b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera witali na dworcu poznańskim, udekorowanym bogato zielenią i flagami o barwach polskich i amerykańskich, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z pp. starostą grodzkim Głodowskim i prezydentem miasta inż. Rugem na czele, z ramienia wojskowości płk. Abraham, oraz reprezentanci instytucji i organizacji, świata naukowego i prasy.

W towarzystwie Dostojnego Gościa znajdował się m. in. dyrektor Targów Poznańskich i komisarz rządowy Wystawy światowej w Nowym Jorku p. bar. Ropp.

Wysiadającego z wagonu prez. Hoovera powitała uczennica jednej ze szkół poznańskich chlebem i solą, wręczając mu wiązanek kwiatów. Po przedstawieniu mu obecnych, amerykański mąż stanu opuścił dworzec wśród okrzyków licznie zebranej publiczności „Niech żyje” i udał się samochodem do „Bazaru”, gdzie zamieszkał.

Kraków, 11. 3. (PAT.) Dziś o godz. 7.45 przybył do Krakowa b. prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover. Na dworcu kolejowym, ozdobionym flagami o barwach amerykańskich i polskich powitali prof. Hoovera przedstawiciele władz, wojska, społeczeństwa, młodzież i publiczność.

Nagła zapowiedź plebiscytu w Austrii wywołała burzę niezadowolonych narod.-socjalistów.

Wiedeń, 11. 3. (PAT.) Wczoraj rano powrócił z Innsbruku kanclerz Schuschnigg powitany przez przedstawicieli rządu, frontu patriotycznego oraz niezliczone tłumy publiczności, które mu zgotowały burzliwą owację.

Od wczoraj wieczór całą Austrię ogarnęło ogromne podniecenie. — Najbardziej zaskoczeni zapowiedzią plebiscytu są austriaccy narodowi socjaliści.

Wczoraj doszło w szeregu miast austriackich, jak w Linzu, Grazu i t. p. do manifestacji narodowych socjalistów. Manifestacje te miały na celu

Audjencje na Zamku.

Warszawa, 11. 3. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację organizacji przysposobienia wojsk. kobiet do obrony kraju w osobach pp. Jadwigi Michałowskiej i Stefanii Frołowiczowej. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystości 10-lecia organizacji.

zaprotestowanie przeciwko zapowiedzi głosowania, a przede wszystkim przeciwko wysokiej granicy wieku (w głosowaniu uczestniczą obywatele ponad lat 24), co wyłącza od głosowania młodzież, będącą w głównej mierze zwolennikami narodowego socjalizmu. Narodowi socjaliści wyrażają też wielkie niezadowolenie z powodu

jawnej formy głosowania, wskazując, iż uniemożliwi ona zupełnie swobodę głosowania, szczególnie wśród urzędników państwowych. W uniwersytecie wiedeńskim wywieszono ogłoszenie rektora,

zakazujące noszenia na terenie uczelni swastyki oraz używania t. zw. „niemieckiego pozdrowienia” (heil Hitler).

Berlin 11. 3. (PAT.) Zapowiedziany na najbliższą niedzielę plebiscyt w Austrii

zaskoczył tutejsze czynniki miarodajne i wywołał konsternację.

Pierwsze nieurzędowe wieści, zapowiadające możliwość plebiscytu w Austrii nadeszły do Berlina wczoraj,

nie chciano jednak przywiązywać do nich zbyt wagi, zachowując daleko idącą rezerwę.

Urzędowe potwierdzenie wiadomości o decyzji kanclerza Schuschnigga, przyjęto tu jako

wyzwanie w stosunku do narodowych socjalistów austriackich, a bezpośrednio szkodzące dążeniom Berlina do znalezienia „wspólnej platformy między Rzeszą a Austrią”, i utrwalenia hasła: „pokój niemiecki”. — Niemieckie koła polityczne ujmują keytykę zapowiedzianego plebiscytu w następujących zarzutach:

1) zbyt szybki termin, 2) brak list wyborczych, 3) brak kontroli wyborczej.

Wszystko to, zdaniem wspomnianych kół utrudni odtworzenie istoty nastrojów ludności.

Wiedeń, 11. 3. (PAT.) Czynniki polityczne nie ukrywają, że ogłoszenie przez kanclerza Schuschnigga plebiscytu wpłynąć może krytycznie na dalszy rozwój stosunków między Rzeszą a Austrią.

W kołach tych wskazują, że sposób, w jaki zdecydowany został plebiscyt w Austrii, nie odpowiada wytycznym, które ustalone były w dniu 12 lutego w Obersalzburgu.

ODCZYT WICEMIN. ROSE'GO W PARYŻU.

Warszawa, 11. 3. (PAT.) P. dr Adam Rose, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu wyjeżdża w dniu 11 b. m. na 3 dni do Paryża, gdzie wygłosi w Sorbonie na zaproszenie „Centre d'etudes de politique étrangere” wykład o polskich problematach surowcowych i ludnościowych.

P. min. Beck w Neapolu.

Rzym, 11. 3. (PAT.) Wczoraj o godzinie 12 min. 40 minister Beck wraz z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem z Rzymu do Neapolu. Ceremoniał pożegnania był taki sam, jak przy przyjeździe.

Przybywającego na dworzec ministra powitały dwa szwadrony spieszonych lansierów królewskich, którzy przy dźwiękach fanfar sprezentowali broń.

Tłumy licznie zgromadzonej na Pla-

cu Dworcowym publiczności powitały ministra oklaskami i okrzykami na cześć Polski. Na dworcu orkiestra honorowa oddziału karabinierów w galowych mundurach odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”, oraz oba hymny włoskie.

Przy odjeździe pociągu orkiestra ponownie odegrała Hymn polski. Pobyt min. Becka na południu Włoch posiada charakter prywatny.

Prasa włoska o rozmowach rzymskich.

Rzym, 11. 3. (PAT.) „Messagero”, omawiając wynik wizyty min. Becka pisze, iż odwieczna przyjaźń polsko-włoska została podczas pobytu polskiego Ministra spraw zagr. ponownie potwierdzona. Naród włoski docenia w całej rozciągłości polityczną i moralną doniosłość ostatnich wystąpień rządu polskiego, który pierwszy zniósł sankcje i zapowiedział uznanie imperium, co znalazło wyraz w toaście min. Becka.

patrznościowego wodza, kontynuatora tradycji starożytnego Rzymu”.

Kończąc swoje przemówienie toastem min. Beck wypowiedział ostatni ustęp po włosku i wznosił kielich na cześć: „Ich Królewskich Mości Wiktora Emanuela króla Włoch i cesarza Etiopii oraz królowej Heleny”. Słowa te, stanowiące uznanie imperium włoskiego w Afryce wschodniej, nie przychodzą niespodziewanie. Od dawna już Polska reprezentowała pogląd, że nielikwidowanie sprawy abisyńskiej stanowi poważną i szkodliwą zapórę w normalnym rozwoju życia międzynarodowego i w nawiązaniu z Włochami szerszej współpracy międzynarodowej. Stanowisku temu dała m. in. wyraz w Genewie, oświadczając w maju ub. r., że dla niej jest już ta sprawa zamknięta.

Zarówno polityka Włoch jak i Polski, służąca przede wszystkim interesom swego kraju, opierają się na realizmie środków w dążeniu do zakresło-

nych sobie celów. To podobieństwo metody w podchodzeniu do zjawisk życia międzynarodowego, ułatwia niewątpliwie znalezienie wspólnego języka nie tylko w sprawach dotyczących bezpośrednich stosunków między oboma krajami ale i przy dokonywaniu przeglądu ogólnej sytuacji międzynarodowej.

Polityka polska reprezentuje w życiu międzynarodowym Europy czynnik niezależny i samodzielny, a jednocześnie posiadający dużą wagę ze względu na siłę i położenie naszego państwa. Z tych powodów kontakt z polityką polską jest dla Rzymu rzeczą cenną i wartościową. Zbędnym byłoby rozwodzić się, że również dla Polski przyjazny kontakt z Włochami, wielkim mocarstwem, które odgrywa coraz większą rolę w życiu międzynarodowym. Rezultat udanej wizyty min. Becka w Rzymie należy wpisać do trwałego dorobku polskiej polityki zagranicznej.

Wiadomości bieżące.**11****Piątek**

Konstantego

Jutro: Grzegorza

MARCA 1938

Wschód słońca 6:01
Zachód 17:32**TEATR WIELKI.**

Piątek godz. 19.30 „Donogoo Tonka”.
Sobota godz. 19.30 „Donogoo Tonka”.
Niedziela godz. 15.30 „Pan Jowialski”. —
Godz. 19.30 „Donogoo Tonka”.

TEATR ROZMAITOSCI.

Piątek godz. 19.30 „Niezwykła podróż”.
Sobota teatr nieczynny.
Niedziela godz. 12 Jan Sebastian Bach.
Godz. 15.30 „Ciotka Karola”. — Godz.
19.30 „Ciotka Karola”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Huragan”.
BALTYK: „Atak o świcie” i „Kochana
rodzinka”.
CASINO: „Motyl hiszpański”.
CHIMERA: „Ulan księcia Józefa”.
EUROPA: „Zawiniadam”.
KOPERNIK: „Romans szulera”.
MARYSIENKA: „Zabiłam” i kolorowa
groteska.
METRO: „Sam Dodsworth” oraz „Upiór
na sprzedaż”.
MUZA: „Zaginiony horyzont” i „Koniec
pani Cheyney”.
PALACE: „Ubóstwiana”.
PAX: „Halka”.
RAJ: „Sonata księżycowa”.
RIALTO: „Nie ufaj mężczyźnie”.
STYLOWY: „Premiera” i rewia.
SWIT: „Postrach opery” i „Wielki plan”.
TON: „Ostatni posiłek z obłąkanego mia-
sta” oraz „Gra życia”.
UCIECHA: „Kły i pazury” i rewia.

— „Donogoo Tonka” w Teatrze Wiel-
kim. — Rewelacyjna nowość repertu-
aru „Donogoo Tonka” ukaże się dziś i
jutro w doskonałym aktorskim wykonaniu
wszystkich ról z p. Madalińskim w głównej
roli w oryginalnie opracowanej insceniza-
cji J. Warneckiego, w oprawie dekoracyjnej
M. Różańskiego. Abon. 15.

— „Niezwykła podróż” w Teatrze Roz-
maitości po cenach znizowanych dziś wie-
czorem. Obsada ról premierowa: Barwiń-
ska, Kwiatkiewiczowa, Zmijewska, Borow-
ski, Guttner, Solarski, Staszewski, Szyn-
dler, Zintel. Reżyseria Jerzego Szyn-
dlera. Abon. 14.

— Po raz ostatni „Pan Jowialski” na po-
pułdniowym przedstawieniu po cenach
znizowanych w najbliższą niedzielę. Abona-
ment 13.

— Jan Sebastian Bach w perspektywie
2-ech stuleci będzie tematem prelekcji, bo-
gato ilustrowanej płytami, a wygłoszo-
nej przez dr. St. Łobaczewską w niedzielę,
13 bm. w Teatrze Rozm. o 12-tej w ramach
imprez Tow. Przyjaciół Muzyki we Lwowie
po cenach gr. 50 i gr. 80 za bilet na wszy-
stkie miejsca w parterze. Członkowie Towar-
zystwa P. M. wstęp wolny.

— Eugeniusz Bodo przybywa na kilka
dni do Lwowa wraz z swoim zespo-
łem i popocześnie występy na scenie Teatru
Rozm. w niedzielę w arcyzabawnej kome-
dii T. Brandona z muzyką Szer i Warsa
„Ciotka Karola”. — „Ciotka Karola” w
niedzielę grana będzie dwukrotnie o 3.30
i o 7.30. Ceny miejsc zwykłe.

— Walerian Bierdajew i Lubka Ko-
lessa w Filharmonii Lwowskiej. — Dnia
15 bm. w Teatrze W. odbędzie się VIII.
koncert Filharmonii lwowskiej pod dyr-
żakomitemgo dyrygenta Waleriana Bierdaj-
ewa. Solistką koncertu będzie światowej
sławy pianistka Lubka Kolessa.

KOMUNIKATY.

— Walne zgromadzenie członków Izby
Inżynierskiej we Lwowie odbędzie się w
sobotę 19 bm. o godzinie 18-tej w sali o-
brad Polskiego Towarzystwa Politechnicz-
nego we Lwowie, ul. Zimorowicza 9.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Nieznany spraw-
ca włamał się wczoraj do mieszkania Ozja-
sza Finkelsteina (Skarbkowska 12) i skradł
na jego szkodę garderobę wartości 950 zł.
Furmanka potrącona przez samochód. —
Wczoraj w południe na ul. Żółkiewskiej
samochód ciężarowy A 42055 prowadzony
przez Józefa Zujewskiego potrącił przejeżd-
żającą furmankę lekko ją uszkadzając.

Ujęcie złodzieja ulicznego. Na gorącym
uczynku kradzieży z wozu na ul. Rutow-
skiego przytrzymał wczoraj młodocianego
Ozjasza Spritzera (Żółkiewska 21), którego
oddano do aresztów policyjnych.

ŚWIAT PRACY NA F. O. N.

Nadzwyczaj przykładnie odnieśli się do
Funduszu Obrony Narodowej pracownicy
Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego
Spółka Akcyjna w Będzinie.

Oto pracownicy Dyrekcji opodatkowali
swoje pobory na przeciąg 6 miesięcy, w
wysokości 3 proc. poborów, pracownicy u-
mysłowi 1 proc. poborów i pracownicy fizy-
czni pół proc. poborów.

Niezależnie od powyższego Polskie Za-
kłady Przemysłu Cynkowego Sp. Akc. w
Będzinie wpłaciły na FON. kwotę 10.000 zł.
Czyn godny naśladowania.

Posiedzenie Rady faszystowskiej.

Rzym, 11. 3. (PAT.) Pod przewod-
nictwem Mussoliniego odbyło się pier-
wsze posiedzenie Wielkiej Rady fasz-
ystowskiej roku 16-go ery. Na posiedze-
niu min. Ciano dokonał przeglądu sy-
tuacji międzynarodowej.

Mussolini w wygłoszonym przemó-
wieniu poddał analizie kilka punktów
raportu ministra spraw zagr. Ciano,
po czym Wielka Rada raport ten przy-
jęła, udzielając pochwały i aprobaty

ministrowi spraw zagr., który jest wier-
nym wykonawcą dyrektyw Mussoli-
niego. Z kolei Wielka Rada rozpoczę-
ła dyskusję nad raportem w sprawie
utworzenia Izby faszystowskiej i kor-
poracyjnej.

Dalszy ciąg obrad Wielkiej Rady fa-
szystowskiej odbędzie się na posiedze-
niu piątkowym, zapowiedzianym w
godzinach wieczorowych.

Spisek przeciw pułk. Batista.

Hawana, 11. 3. (PAT.) Władze bez-
pieczeństwa komunikują, że aresztowa-
no kilkudziesięciu polityków kubań-
skich, pod zarzutem spisku przeciwko
rządowi płk. Batista.

Finansować miał spisek senator
Vkwero. Wydano rozkaz aresztowa-
nia obecnego mera Hawany Belta, a
mera Hawany Vergara, b. sekretarza

prezydenta republiki Lantovenia oraz
lewicowego pisarza niemieckiego Lud-
wika Renna.

Do spisku należało również 5 pod-
oficerów. Przeciwko płk. Batista sprzy-
sięły się partie t. zw. „frontu ludowe-
go” od partii narodowo chłopskiej do
komunistów włącznie.

Obrady Rady Ministrów.

Warszawa, 11. 3. (PAT.) W dniu 10
b. m. odbyło się pod przewodnictwem
premiera gen. Sławoj Składkowskiego
posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt u-
stawy o ulgach inwestycyjnych. Pro-
jekt przewiduje ulgi podatkowe i in-
ne dla inwestycji w Centralnym Okrę-
gu Przemysłowym, na obszarze woje-
wództw wschodnich i na całym obsza-
rze państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada
Ministrów przyjęła projekt ustawy o
ulgach podatkowych dla akcji Banku

Polskiego. Akcje te oraz wypłacana
od nich dywidenda i superdywidenda,
mają być wolne od podatków i innych
danin publicznych, państwowych i sa-
morządowych.

Następnie przyjęto projekt ustawy
o parcelacji zadłużonych nieruchomości
ziemskich.

Z kolei Rada Ministrów przyjęła
projekt rozporządzenia Prezydenta
Rzplitej w sprawie tymczasowego
wprowadzenia w życie postanowień
protokołu taryfowego między Polską
a Estonią z lutego 1938 r.

Proces morderców ś. p. Jasińskich.

Złoczów, 11. 3. (PAT.) W czwartym
dniu procesu o zamordowanie ś. p.
właścicieli majątku, rodzeństwa Jasiń-
skich przez członków OUN, Sąd ba-
dał 14 świadków oskarżenia. Podkre-
ślić należy zeznania siostry zamordo-
wanej, p. Młodnickiej, która zezna-
wała na okoliczność znaków na ban-
knotach dolarowych zrabowanych
przez sprawców u śp. Jasińskiej. P.
Młodnicka podjęła dolary dla swej sio-
stry w banku we Lwowie i zauważy-
wszy, że na jednym z nich wypisane jest
czerwonym atramentem jakieś nazwi-
sko, wyraziła przed urzędnikiem ban-
kowym swe wątpliwości, czy banknot
ten jest ważny. Urzędnik uspokoił ją.
Dlatego świadek ten tak dokładnie za-
pamiętał sprawę owego znaku na bank-
notcie.

Dalszy świadek, inż. Młodnicki, kie-

rownik oddziału N. I. K. we Lwowie
zeznawał w sprawie broni, jaką widział
u śp. Miecz. Jasińskiego. Reszta świad-
ków nie wnosi do sprawy nic nowego i
opowiada o znalezieniu torby rzekomo
policyjnej, kasetki z pieniędzmi, pędzą-
cej bez woźnicy bryczki itp. Jeden ze
świadków widział dwóch osobników,
którzy go w nocy na drodze na chwilę
oświetlili latarkami elektrycznymi.

Pozatem dzisiejszą rozprawę poświę-
cono odczytaniu protokołu z sekcji
zwołk i ekspertyzy broni, której doko-
nała centrala służby śledczej w War-
szawie, a dzięki której można ustalić,
że z broni oskarżonego Kuka i Cycy
strzelano do śp. Jasińskich dopiero,
gdy oboje leżeli już na ziemi.

Na tym rozprawa została przerwana
do piątku godz. 9-ta rano.

Syty głodnemu nie wierzy.

Stare przysłowie mówi, że „syty
głodnemu nie uwierzy”, dlatego tylu
mamy biedaków i nędzarzy na świe-
cie, ponieważ bogaci niezbyt chętnie
dzielą się z nimi swym dostatkiem. Tej
prawdzie jednak miasto nasze zada-
klam 13 bm. W dniu tym nawet najza-
możniejsi będą mniej syści. Odmówią
sobie dobrowolnie posiłku, ażeby na-
karmić głodnych, których żywi Pomoc
Zimowa.

ZNACZKI „DNIA OFIARY”

Wydane przez Miejsk. Obyw. Ko-
mitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym
znaczki na Dzień Ofiary 13 marca sta-
nowić będą dodatkowy dochód po-
wszechnej zbiórki na listy składkowe.
Doliczane one będą do rachunków w
restauracjach, kawiarniach, hotelach,
oraz sprzedawane w sklepach, apte-
kach i cukierniach w cenie po 10 gr. za
sztukę.

KTO NIE OTRZYMAŁ LISTY SKŁADKOWEJ?

Właściciele i zarządcy realności we
Lwowie, którzy przez pomyłkę lub
przeoczenie nie otrzymali listy skład-
kowej Pomocy Zimowej na 13 b. m.,
zechcą zgłosić się do właściwego Miejs-
kiego Urzędu Dzielnicowego, ażeby
mogli wziąć udział w powszechnej
akcji ofiary. Komitet uprasza też
wszystkie osoby, zamieszkałe w do-
mach, w których prawdopodobnie

zbiórka nie będzie przeprowadzana,
jak w mieszkaniach urzędowych i tp.,
by zechciały dobrowolnie nadesłać
datki jako ofiarę z części obiadu w
dniu 13 marca.

WYŚCIG DZIELNIC LWOWA W ZBIÓRCĘ

Akcja „Ofiary z części obiadu” na
Pomoc Zimową zapowiada ogromne
powodzenie. Miejsk. Urzędy Dzielni-
cove zabrały się tak energicznie do
działa, że rozesłany im zapas list
składkowych okazał się niewystarczą-
jącym i Komitet musiał wydać nowy
nakład list. Właściciele realności we
Lwowie dają dowody pełnego zrozu-
mienia doniosłości sprawy Pomocy
Zimowej, ofiarując chętnie swe usługi
w przeprowadzeniu zbiórki i we
wszystkich domach odbywają się już
składki. Miejsk. Urząd Dzielnicy I,
nadesłał Komitetowi pierwszą serię
wypełnionych list składkowych w
liczbie 87, na które zebrał 500 zł. i
przekazał je do kasy Komitetu. Nieza-
wodnie w dniu ofiary 13 marca wszyst-
kie rozdane listy będą pełne.

P. WOJEWODA BILYK W WARSZAWIE.

Dziś w piątek dn. 11 bm. p. woje-
woda Bilyk nie będzie udzielał audien-
cyj z powodu służbowego wyjazdu do
Warszawy. (PAT.)

Z SALI POL. TOW. MUZYCZNY.

Maryla Jonasówna.

Koncert tej cenionej pianistki war-
szawskiej nie cieszył się taką frekwen-
cją i zainteresowaniem, na jakie niewąt-
pliwie zasługuje p. Jonasówna, choćby
przez wzgląd na bardzo piękną i sub-
telną interpretację miniaturowych ary-
dziel XVIII. w., a także utworów Cho-
pina, Bacha i Händla. Ten jakby kame-
ralny i cyzelatorski sposób podejścia
do wykonywanych dzieł zawodzi jed-
nak w utworach monumentalnych,
gdzie nietylko szczegóły ale także za-
sadnicza, przewodnia myśl całej kom-
pozycji musi dominować a nawet
wprost narzucać się słuchaczom (n. p.
w Sonacie Beethoovena).

Pomimo to jedyne zastrzeżenie raz
jeszcze należy podkreślić wysoką klasę
sę gry i niecodzienne walory artystycz-
ne tej wybitnie utalentowanej pianist-
ki.
Juliusz Masłowski.

**APEL DO WYNAŁAZCÓW LOT-
NICZYCH.**

Komitet Organizacyjny Krajowej
Wystawy Lotniczej we Lwowie zwraca
się tą drogą do wszystkich polskich
wynalazców i konstruktorów lotni-
czych, by zechcieli zasilić wystawę pro-
jektami, modelami, szkicami i prototy-
pami swoich wynalazków z dziedziny
lotnictwa.

Możliwie szybkie zgłoszenia należy
nadsyłać na ręce Komitetu Krajowej
Wystawy Lotniczej (Zarząd Lwowsk.
Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P.
Lwów, ul. Podleskiego 1).

Program radiowy

Sobota, 12 marca.

Lwów. Godz. 6.15: Audycja poranna.
11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał
czasu. 12.03: Audycja południowa. 13.45:
Koncert życzeń. 15.20: Skrzynka techni-
czna. 15.30: Wiad. gosp. 15.45: Słuchowis-
ko. 16.15: Trio salonowe. 16.50: Pogada-
ka. 17: Odczyt. 17.15: Koncert. 17.50: Nasz
program. 18: Wiad. sport. 18.10: Płyty.
18.35: Pogadanka. 19: Audycja dla Pola-
ków zagranicą. 19.50: Pogadanka. 20: „Fras-
quita” operetka. 22: Skecze. 22.15: Pio-
senki przy gitarze. 22.50: Dziennik wie-
czorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 11 marca.**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIEŻNA.**

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 213.07, Am-
sterdam 294.90, Kopenhaga 118.30, Londyn
26.44, N. Jork czeiki 5.27 i jedna ósma, ka-
bel 5.27 i trzy ósme. Oslo 132.85, Paryż
16.71, Praga 18.51, Sztokholm 136.15, Zu-
rych 122.40, Mediolan 27.82. Papiery pań-
stwowe: wewn. 66, inwest. 84, konwers.
69.75, prem. dolar. 42, konsolidac. 67.50.
Akcje: Bank Polski 113.50, Węgłel 31.38,
Lilpop 64.75, Modrzejów 13.75, Norblin
77, Starachowice 38.25, Zyrardów 70.50.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA

Pszonica obrót 418 ton, żyto 280, jęcz-
mień 111, owies 10. Obrót ogólny 1653 t.

Kronika gospodarcza.

Zbyt węgla w kraju w lutym r. b.
zmniejszył się w sortymentach opał-
owych. Dostawy dla przemysłu, pod
wpływem częściowego uruchomienia
przemysłu cementowego, były nieco
większe. Dostawy zaś dla P. K. P. wy-
niosły 120 proc. normalnego zapotrze-
bowania.

Wiosenne Targi lipskie, których uro-
czystego otwarcia dokonał onegdaj mi-
nister Rzeszy Funk, zasięgiem swej
międzynarodowości i charakteru ogół-
noświatowego pobili wszystkie do-
tychczasowe.

W ciągu 1937 r. eksport z Polski do
Kanady wykazał poważny wzrost, pod
czas gdy eksport z Kanady do Polski
utrzymał się mniej więcej na dotych-
czasowym poziomie.

Rozwój sadownictwa na terenie po-
wiatu koneckiego wykazuje stały po-
stęp. Powiat liczy 40 tysięcy sadów.

WYCIECZKA DO KRAKOWA.

Liga Popierania Turystyki Delegatura we
Lwowie organizuje dwudniową wycieczkę
pociągami popularnym do Krakowa. Wy-
jazd ze Lwowa 12 bm. o 22.10, wyjazd z
Krakowa 14 bm. o 23.23. Koszt przejazdu
w obie strony 14 zł. wraz z opłatą za prze-
wodnika w Krakowie. Karty kontrolne na
przejazd są do nabycia w kasie P. K. P.,
ul. Krasickich 5, oraz w biurach podróży.

Budżet Min. Rolnictwa na plenum Senatu.

Warszawa 11. 3. (PAT.) Przedmiotem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Senatu była debata nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Szczegółowy referat na temat sytuacji w rolnictwie wygłosił sprawozdawca sen. Rdułtowski. Zauważył on, że w przeciwieństwie do innych państw zagadnienie aprowizacji kraju u nas ograniczyło się właściwie do administracyjnego ograniczenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Dopiero teraz od znanej uchwały Rady Obrony Rzeczypospolitej i dekretu Prezydenta z 22 lutego b. r. wkraczamy na drogę właściwą, odkąd p. minister rolnictwa i reform rolnych w swoim resorcie trzy dawne ministerstwa: Rolnictwa, Reform Rolnych i Aproprowizacji.

Aktywny udział naszego rolnictwa w międzynarodowych obrotach handlowych jest dla nas koniecznością.

Ministerstwo winno czuwać, aby rolnictwo w roku przyszłym nie znalazło się w obliczu większego spadku cen. Zasadniczym postulatem jest opłacalność, zależna od cen rolniczych i kosztów produkcji. Te ostatnie powinny być jaknajniższe. Akcja oddłużeniowa, prowadzona u nas zbyt ostrożnie, nie usunęła nadmiernych ciężarów naszego rolnictwa.

W najtrudniejszym położeniu znaleźli się osadnicy w województwach zachodnich i obowiązkiem rządu jest zwrócić na to baczną uwagę.

DYSKUSJA.

Po przemówieniu referenta rozpoczęła się dyskusja.

Pierwszy przemawiał sen. Maks. Malinowski. — Podkreśla on, że niewątpliwie większość stwierdzi, że w ostatnich dwóch latach panuje specjalnie nieprzychylny stosunek do ministra Poniatowskiego. Jest to objaw niezdrowy, nie oparty na żadnej rozumnej obywatelskiej

podstawie. — Ministerstwo robi wszystko w granicach możliwości, ażeby zwiększyć produkcję.

Niesłuchanie dużo zrobiło również w sprawie oddłużenia. Sprawa ta zależy także od Ministerstwa Skarbu i trzeba stwierdzić, że minister skarbu sprzyja intencjom min. rolnictwa.

Sen. Hasbach mówiąc o reformie rolnej, wypowiada pogląd, że nadmierna akcja osadnicza doprowadza tylko do zniszczenia większej własności rolnej.

Sen. Płoczek jest zdania, że wiele momentów w tegorocznej dyskusji budżetowej przypomina okres dumnego sejmowładztwa.

Niejedno przemówienie nastawione jest wyłącznie tylko na efekt wewnętrzny, zwłaszcza dotyczy to

ataków niepowołanych obrońców, wsi na p. ministra Poniatowskiego.

Mówca twierdzi, że polityka ministra Poniatowskiego jest dla rolnictwa, zwłaszcza drobnego, służbna i przewidywana.

Niewątpliwie polityka Ministerstwa zmierza do podniesienia rolnictwa, zarzuty zaś, z jakimi się w tym względzie spotyka, są podyktowane interesami klasowymi. Istotnym powodem ataku na ministra Poniatowskiego jest to, że odważył się sięgnąć po ziemię folwarczną na parcelację.

Sen. Pawlikowski wysuwa szereg postulatów dotyczących potrzeb rolnictwa ukraińskiego.

Sen. Siedlecki mówiąc o lasach za-

znacza, że większość lasów prywatnych, zwłaszcza włościańskich i gminnych urąga wprost najbardziej prymitywnym wymogom gospodarczym. Ten stan rzeczy wymaga radykalnej zmiany i trzeba, żeby opinia publiczna zajęła się nimi dostatecznie mocno.

Sen. Malski podnosi m. in. że każdy hektar, który przechodzi z rąk wielkiej własności do drobnej własności wywołuje zastrzeżenia, zupełnie niezgodne z teoretycznymi deklaracjami o pozytywnym swym stosunku do reformy rolnej. Dla mówcy każdy hektar przechodzący do drobnej własności, a pieniądze wpływające do większej własności, stwarzają dla tej ostatniej możliwość wykonania wielkiej roli w programie uprzemysłowienia kraju lub w handlu.

Sen. Dzieduszycki porusza m. in. problem reformy rolnej.

Sen. Wierzbicki podnosi, że niektórzy twierdzą, iż ustawa oddłużeniowa demoralizuje rolnika. Jest to pogląd w dużym stopniu niepozbawiony słuszności i dlatego akcję oddłużeniową trzeba stosować wtedy, kiedy jest ona koniecznością.

Następnie przemawiał min. Poniatowski, który omówił sprawę sytuacji rolnictwa w województwach zachodnich i szczegółowej analizie zagadnienia opłacalności produkcji rolniczej.

Na tym rozprawę nad budżetem Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych zakończono i przystąpiono do

Debaty nad budżetem Min. Komunikacji.

Preliminarz przewiduje nadwyżkę dochodów w wysokości 61.780.000, z tego wpłata do Skarbu Państwa wyniesie 42 mil. a 19 mil. przeznaczają się na dopłatę do Funduszu inwestycyjnego P. K. P. Komisja senacka preliminarz uznała za realny.

Referent stwierdza znaczną poprawę w zakresie motoryzacji: ilość samochodów zwiększyła się o 8 tys., z czego 59 proc. dostarczyły krajowe wytwórnie.

Sen. Zarzycki wskazuje m. in., że miasto, które jest w Polsce otaczane ogólną miłością, które jest semper fidelis, miasto Lwów ma najgorsze połączenia ze stolicą. Lwów pod względem połączeń ze stolicą jest wprost w wyjątkowej sytuacji. Sen. Zarzycki apeluje o zmianę tego stanu rzeczy.

Po dyskusji przemawiał p. min. Ułrych, sen. Zbierski i Dzieduszycki po czym debatę nad budżetem Min. komunikacji zakończono.

Dymisja gabinetu Chautemps'a. Blum tworzy nowy rząd.

Paryż, 11. 3. (PAT.) Premier Chautemps złożył prezydentowi republiki prośbę o dymisję gabinetu.

Opuszczając Pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „odchodzi i nie myśli o powrocie”.

Paryż, 11. 3. (PAT.) Blum otrzymał misję tworzenia gabinetu. Grupa parlamentarna lewicy radykalnej wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej, jednak bez udziału komunistów.

Paryż, 11. 3. (PAT.) O godz. 17-tej

Daladier opuścił Bluma, odmawiając dziennikarzom udzielenia jakichkolwiek informacji.

Przesilenie rządowe, które koła parlamentarne i cała niemal prasa paryska nazywa jednomyślnie

beprzykładnym w swoich powodach i przebiegu, rozwija się w dalszym ciągu w atmosferze chaotycznej, nacechowanej niepewnością i niezdecydowaniem.

Cały wieczór środy już od godz. 17—23 był wypełniony nieporozumieniami, niedomówieniami i brakiem de-

Dalsze postępy wojsk gen. Franco.

Madryt, 11. 3. (PAT.) Wojska gen. Franco, ruszyły ubiegłej nocy do natarcia w Sierra Guadarrama, zajmując szereg umocnionych stanowisk przeciwnika, który wycofał się na drugą linię obrony.

Salamanka, 11. 3. (PAT.) Wojska gen. Franco podczas dotychczasowego natarcia zdobyły 18 miejscowości, docierając do m. Hueza del Comun. Straty wojsk rządowych wynoszą około tysiąca zabitych i rannych oraz kilkaset wziętych do niewoli. Wojska gen. Franco straciły 7 zabitych i 101 rannych.

Paryż, 11. 3. (PAT.) Havas donosi z Barcelony, że wojska gen. Franco zdobyły m. Fuendetodos (20 km. od szosy Saragossa — Teruel). Natarcie odbywa się wzdłuż szosy Montablan — Belchite, gdzie przerwano front wojsk rządowych. Umocnienia, broniące Belchite od północy, padły, dzięki usilnej przewadze ogniowej wojsk gen. Franco.

Wojska rządowe znajdują się w odwrocie.

PRZERWA W PROCESIE MOSKIEWSKIM.

Moskwa, 11. 3. (PAT.) Proces Bucharina, Rykova i tow. został przerwany, aby dać możność prokuratorowi przygotowania mowy oskarżycielskiej. Rozprawa podjęta ma być w piątek.

CZECHOSŁOWACJA WYLUDNIA SIĘ.

Praga, 11. 3. (PAT.) Ukazała się tu broszura dr. Weiricha, wydana przez czechosłowacki urząd statystyczny. Weirich podaje szereg alarmujących danych, stwierdzających zanik przyrostu naturalnego w Czechosłowacji. Przyrost ten z 1,1 proc. spadł do 0,65 proc. w r. 1937. Dr Weirich oblicza, że w ciągu lat 20-tu ludność Czechosłowacji w wieku poniżej 20 lat obniży się o 1/5 w stosunku do stanu obecnego.

czyji. O 17-ej już bowiem po uchwale klubu socjalistycznego, który odrzucił pełnomocnictwa, sprawa dymisji gabinetu Chautemps była przesądzona.

Pomimo to jednak przez 6 godzin jeszcze trwały rozmowy, zakończone zagadkowym komunikatem, mówiącym tylko, że

rząd stanie przed parlamentem, by złożyć Izbie ustawodawczej wyjaśnienia co do sytuacji.

Komunikat ten ani słowem nie wspominał o dymisji gabinetu, aczkolwiek była ona już przesądzona. Premier świadomie i

celowo nie dopuścił nie tylko do głosowania nad wotum ufności dla rządu, ale nawet do dyskusji.

JÓZEF BIENIASZ

29

LEŚNE WYGI

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Mikita odróżniał się od krewniaków. Miał taką samą jak oni kształtną budowę ciała, piękny łeb i puszystą kitę, ale na grzbiecie, w miejscu, gdzie go ucałił przed kilku miesiącami orzeł, widniała na tle ogólnej czerwieni futra jasna łata sierści. Ta łata zdradzała nieraz jego obecność, gdy pośród zrudziałych pól czatował na zdobycz. Znały ją przebiegłe wrony, którym się łaciaty myśliwy dał nieraz we znaki i krążąc nisko, zdawały się zeń naigrawać gardłowym krakaniem: Haa-haa! A masz!

Gdy z pól zeszyły ostatki okopowizny i późnych zbóż, mikita poczuł się niewyraźnie. Ludzie spłoszyli mu resztki mięsa i zburzyli legowisko w łubinie. Pędzony z miejsca na miejsce skrył się na skraju lasu. Ale nie pomknął w głąb. Puszcza stała się skąpa jak stara lichwiarka.

Uciekający stąd, zapamiętał jednak, że na polu, opodal kniei, stał rząd dziwnych, dotychczas niewidzianych budowli, zamieszkałych przez niemniej dziwne stworzenia, chodzące na dwu łapach. Byli to osobnicy wzrostem duży, ale niemrawi i wcale niegroźni. Poruszali się ciężko, ospale, a na jego widok krzyczeli jak wrony.

Niebezpieczniejsze były czterołape kudłaczce, które chodziły zawsze z dwułapymi. Te czekały

tak, jak to czynił nieraz on sam, kiedy się zbierało na burzę, to znaczy miało trzaskać i lać wodą na kudły, gdy mróz szczypał w podeszwy i wwiercał się do środka, albo gdy spragniony kochania, przywoływał pod wiosną samkę. W czasie burzy skarżył się kniei, że go lek zbiera, w zimie lamentował płacząco z powodu krzywdy, jaką spotyka jego pięty, zaś na samkę wołał głosem tęsknoty.

Ale ujadanie psów oznaczało prawie zawsze gniew i pogroźkę. Ilekroć go dostrzegły, zaraz rozpuszczały łapy i rzucały się w pogoń, zapowiadając już z daleka, że mu podra skórę, podobnie jak to uczynił pod wiosną ów dziwny olbrzym z powietrza, którego pożarł na leśnej polanie.

W takich sytuacjach musiał uciekać. Własne futro było mu tak samo miłe, jak suty obiad. Ale nie bał się. Kudłaczce nie umiały ścigać i łatwo im było umknąć. Niekiedy pozwolił im się naumyślnie zbliżyć, by kilku susami znów się daleko odsadzić. Nawet lubił taką zabawę w ściganego.

Wiedząc, że mu ani kłak ze łba nie spadnie, dzięki ścigłości własnych łap, mikita nie lękał się ani wielkich dwunogów-ludzi, ani wiecznie zagniewanych kundli. I pierwszym i drugim chodziło o mięso. A właśnie jednego razu, patrolując pod ich dymną siedzibą, widział na własne ślepia całe stado przystających, których mięso nadzwyczaj lubił. Przy tej sposobności udało mu się raz porwać kokosz, kiedy indziej zarznąć kilka tłustych kaczek, a raz wpadł nawet do stawu, gdzie pływało stadko gęsi i jedną porwał z wody na oczach wielu dwułapych.

Krzyczeli jak zwykle, wymachiwali kikutami, jak to czynią gałęzie w borze w czasie wichury, nawet za nim goniono. A on sznurował z wyprostowaną kitą, bynajmniej się nie śpiesząc, jakby się chciał popisać wyczynem wcale niełatwym. Potem wpadł w chaszczę i spożył dobrze zapracowany obiad z największym apetytem. Wolałby co prawda bez piór, które się pchają do nosa i przeszkadzają zębom w robocie, ale wszystkie pierzaste starały mu się w ten sposób obrzydzić życie i do siebie zrazić. Jedne tylko myśli przechodziły wspaniale przez pysk i gardło, miękkie, ciepłe i smaczne. I za to je tak bardzo lubił.

Snać myśli na ten temat snuły się po łbie myśliwego, bo ledwo się przespawszy w dziupli starego dębu, sunął ku domostwom z nisko ku ziemi opuszczoną kitą. Czynił tak zawsze, ilekroć medytował, a nie zachodziła potrzeba ukrywania się.

Dopiero wszedłszy na skraj pola, przystanął, wyprostował bystro uszy i ogon i z miną eksperta, co już niejedno przeszedł, szukał ślepiami najodpowiedniejszej trasy. Tu musiał się czołgać, ówdzie skradać, gdzie indziej mógł sobie pozwolić na śmiały le susy. Wszystko zależało od ilości krzaków, kamionek, darni.

Szarzało, gdy się znalazł w opłotkach. Psy, znużone ujadaniem do późna w noc, spały jeszcze z nossem, wtulonym w ciepłe podbrzusze. Ludzi też nie było widać i powietrze nie zalatywało ich wonią. Z ptactwa na podwórzu ani śladu. Ale już rajcowało w kurniku, śnać naradzając się, czy krzyczeć, by otwarto drzwi. Poza to było cicho dokoła.

(C. d. n.)

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 172/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 79 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1938 o godz. 9.30 w Sokalu w Sądzie gr. sala Nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Szyfry Reiss nieruchomości obj. whl. 506 ks. gr. gm. kat. Krystynopol, składającej się z pb. lk. 26/2 wraz z domem murowanym parterowym krytym blachą, budynkiem gospodarczym murowanym krytym blachą i drewnianą szopą krytą papą o ogólnym obszarze 7 ar. 35 mtr. kw., położonej w Krystynopolu pod Nr. 58 gminy Krystynopol powiatu sokalskiego wojew. lwowskiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 5.560, cena zaś wywołania wynosi złotych 4.170. Przystępując do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 556. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małe, letnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile do dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 6.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 9 marca 1938. 749K

Km. 31/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Bursztynie Jerzy Morawski, mający kancelarię w Bursztynie, ul. Trzeciego Maja Nr. 27 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 marca 1938 o godz. 10 w Lipicy dolnej odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do masy spadkowej po sp. Andrzeju Russockim do rąk Wiktoryny Russockiej w Lipicy dolnej, składających się z powozu czarno lakierowanego, wózka jesionowego jasnego, pary koni wyjazdowych, biurka dębowego amerykańskiego, maszyny do szywania marki Rast Gasser i kilimu około 3 m kw. w różne kolory, oszacowanych na łączną sumę zł. 1640. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Bursztyn, 8 marca 1938. 754K

X. Km. 101/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X. ogłasza, że w dniu 16 marca 1938 o godz. 8.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną nieruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Janowskiej 30, składających się z nieruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1.000 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.
Lwów, 26 lutego 1938. 753K

Km. 4309/35/27. Obwieszczenie o przymusowej licytacji nieruchomości. Wierzycielka: Kooperatywa „Oszczędność” w Urmaniu. Dłużnik: Wasyl Kulyk s. Mikołaja w Urmaniu. Wierzytelność: 3.192 zł. 25 gr. itd. zpn. Dnia 9 maja 1938 r. o godz. 10-jej przed południem sprzedana zostanie w Sądzie grodzkim w Brzeżanach w biurze Nr. 35 a) cała realność obj. whl. 996 ks. gr. gm. Urmań, b) cała realność obj. whl. 997 ks. gr. gm. Urmań, c) cała realność obj. whl. 998 ks. gr. gm. Urmań, d) 1/12 część realności obj. whl. 924 ks. gr. gm. Urmań, e) oraz pgr. lk. 821/2 wchodzące w skład realności obj. whl. 916 ks. gr. gm. Urmań, stanowiących własność dłużnika Wasyla Kulyka s. Mikołaja w Urmaniu celem ściągnięcia wykonanej wierzytelności wierzycielki w kwocie 3.192 zł. 25 gr. dla których realności ks. gr. Sąd grodzki w Brzeżanach prowadzi. Poddane licytacji realności należą do typu realności wiejskich stanowiące grunta orne z wyjątkiem 2-ech parcel wchodzących w skład realności whl. 916, które stanowią drogi dojazdowe. Realność obj. whl. 996, 997 i 998 stanowią jeden wspólny kompleks, na którym pobudowane są budynki gospodarcze i mieszkalne. Wyżej wyszczególnione realności zostały oszacowane a to: ad a) b) c) tj. cała realność obj. whl. 996, 997 i 998 ks. gr. gm. Urmań jako jedna całość stanowiąca wraz z budynkami na tej realności się znajdujące na kwotę 6.845 zł. wobec czego cena wywoławcza wynosić będzie 5.133 zł. 75 gr., ad d) 1/12 część realności obj. whl. 924 tej samej gminy na kwotę 10 zł., wobec czego cena wywoławcza wynosić będzie 7 zł. 50 gr., ad e)

parceła gruntowa lk. 821/2 obj. whl. 916 ks. gr. gm. Urmań na kwotę 900 zł., wobec czego cena wywołania wynosić będzie 675 zł. Poniżej ceny wywołania sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do rąk Komornika przed rozpoczęciem przetargu rękojmię a to: ad a) b) c) odnośnie do realności whl. 996, 997 i 998 kwotę 684 zł. 50 gr., ad d) odnośnie do 1/12 cz. realności whl. 924 kwotę 1 zł., ad e) odnośnie do pgr. 821/2 obj. whl. 916 kwotę 90 zł. a to albo gotówką albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładowych, w których można fundusze nieletnich, przy czym zaznacza się, że papiery wartościowe przyjęte będą w wysokości 3/4 części ich ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane zostaną warunki ustawowe, ewentualnie zmiany podane będą do wiadomości dodatkowym publicznym obwieszczeniem. Ewentualne prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. Przedmiotowe realności wolno oglądać w czasie od 15 kwietnia 1938 codziennie między godziną 8-mą a 18-tą, akta zaś dotyczące tego postępowania egzekucyjnego w Sądzie grodzkim w Brzeżanach biurowo Nr. 35 w godzinach urzędowych. Urząd Skarbowy i Wydział Powiatowy w Brzeżanach jako władze powołane do wymiaru i poboru należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, wzywam ażeby najdalej w terminie licytacyjnym zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych zalegających po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia z ceny kupna. Tytułem kosztów za doręczenie tego obwieszczenia oznaczam na kwotę 57 zł. 70 gr. jako dalsze koszty egzekucyjne.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Brzeżany, 3 marca 1938. 746K

Km. I. 389/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 23 marca 1938 o godzinie 9-jej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Ruska 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Hermana Eichenbauma i składających się z 1 fortepianu „Besendorfer” (małho — kształt trójkątny w dobrym stanie), oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000 na zaspokojenie wierzytelności Włosk. Sp. Akc. „Powszechna Asekuracja w Tryeście”. Wyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 26 lutego 1938. 745K

Km. I. 325/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego rewiru I. w Tarnopolu, ul. Mickiewicza Nr. 39 na mocy art. 602, 603, 604 kpc. ogłasza, że w dniu 22-go marca 1938 o godzinie 8-mej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Kutkowskich odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości, należących do Ks. Teodora i Marii Kordubów i składających się z 2 krów krasnych, 3 jaiówek (2 roczn.), 1 garnituru salonikowego, 1 kredensu dużego starego, 2 nocnych szafek starych, oszacowanych na łączną sumę zł. 630 na zaspokojenie wierzytelności Miejsk. Komun. Kasie Oszczędności w Tarnopolu. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Tarnopol, 25 lutego 1938. 744K

II. Km. 1744/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru II. obwieszcza, że dnia 12 kwietnia 1938 o godz. 9.30 przed południem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie, przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Zamarstynowie przy ul. Zeromskiego 5 (obecnie ul. Kręta 5) objętej wyk. hip. L. 1312 ks. gr. gm. kat. Zamarstynów prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużników Konstana i Stanisławy Zelichowskich po połowie własnej, a składającej się z pgr. lk. 11/31 o pow. 63 sążni kw., na której znajduje się: 1) budynek mieszkalny czynszowy parterowy, murowany w całości podpiwniczony, z mieszkaniem na poddaszu, kryty blachą pocynkowaną, 2) ustep murowany, 3) ogrodzenie sztachetowe, ocenionej na 10.226 zł. 35 gr. Cena wywołania wynosi 7.669 złotych 77 groszy. Rękojmię w wysokości złotych 1.022 groszy 64 winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwol-

nienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. Do organów Władzy publicznej i instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru II.

Lwów, 17 grudnia 1937. 751K

Km. 186 i 187/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 79 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 kwietnia 1938 o godz. 9.45 w Sokalu w Sądzie gr. sala Nr. 6 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Chaji Finkel nieruchomości: 1/2 części realności obj. whl. 1181 ks. gr. gm. kat. Sokal, składającej się z pb. lk. 776/1 wraz z domem murowanym piętrowym, krytym blachą i drewnianą drewnianą krytą blachą o ogólnym obszarze 2 ar. 86 mtr. kw., położonej w Sokalu przy ul. Kościuszki 34 województwa lwowskiego. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.750, cena zaś wywołania wynosi zł. 7.312 gr. 50. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wys. zł. 975. Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 6.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 9 marca 1938. 750K

I. Km. 1878/34. Obwieszczenie o drugiej licytacji. Komornik rewiru I. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie obwieszcza, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych obecnie Funduszu Emerytalnego Pracowników Umysłowych zarządzanego przez Zakład Ubezpieczeń w Warszawie oraz Dra Tadeusza Felsztyna ppłk. WP. w Warszawie, ul. Targowa 61/4 przeciw dłużnikowi Krajowemu Zakładowi dla Przemysłu fabrycznego „Rolindustria” S. A. we Lwowie odbędzie się dnia 13 kwietnia 1938 o godzinie 9-jej w biurze Nr. IV. Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 1.34 licytacja nieruchomości obj. whl. 1380 księgi gr. gm. kat. Biłohorszcze prowadzonej przy Sądzie grodzkim zam. we Lwowie. Nieruchomość powyższa jest własnością dłużnika Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria” S. A. we Lwowie, leży we Lwowie-Lewandówce pl. Farbyczny obok fabryki „Metal” naprzeciw tartaku „Alfa” i składa się z pgr. lk. 916/2, 917/1, 919/3 i 921/1 o łącznej powierzchni 4 morgi 1135 sążni kw., na których znajduje się tartak parowy z kotłownią, budynkiem warsztatowym, stolarnią, magazynem, bocznicą kolejową, 3 budynkami mieszkalnymi, budynkiem gospodarczym i innymi przynależnościami. Suma oszacowania wraz z przynależnościami powyższej realności wynosi 121.697 zł 94 gr., zaś cena wywołania wynosi 81.131 złotych 96 groszy. Rękojmię w wysokości 12.169 złotych 80 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części sumy giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane warunki odmienne do wiadomości. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w wyżej wymienionym Sądzie. Organa władzy publicznej i instytucje publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków

i innych danin publicznych wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego
Rewiru I.

Lwów, 21 stycznia 1938. 756K

II. Km. 93/38. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Czortkowie rewiru II. Bronisław Prokosch, mający kancelarię w Czortkowie w gmachu Sądu okręgowego pokój nr. 36 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1938 r. o godz. 16.15 w Kosowie pow. Czortków odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości, należących do inżyniera Michała Boganicza w Kosowie, składających się z 60 cetnarów pszenicy, oszacowanych na łączną sumę 1.500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.
Czortków, 9 marca 1938. 745K

AMORTYZACJE

III Co 133/37. Edykt. Na wniosek Bronisława Szutra, syna Michała, zamieszkałego w Swirzu zarządza się postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia książeczki wkładowej Nr. 103 Kasy Stefczyka Spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością w Swirzu, wystawioną na nazwisko Bronisława Szutra s. Michała na kwotę 826 zł. 03 gr. opiewającą i wzywa się jej posiadaczy, aby w terminie do 6 miesięcy od daty niniejszego edyktu, zgłosili swe prawa, gdyż w przeciwnym razie Sąd uznaje ją za umorzoną i pozbawioną znaczenia.

Sąd Grodzki Oddział III
Przemysłany, dnia 8 marca 1938. 752

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 258/37. Stanisław Jan 2 im. Biały, urodzony 17 stycznia 1902 we Lwowie jako żołnierz Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej brał udział 16 sierpnia 1920 w ataku pod wsią Lemczówką i zginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś, jeśli żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swym życiu.

Sąd Okręgowy.
Lwów, 29 listopada 1937. 740

T. 113/37. Edykt. Majer Figler urodzony dnia 30 października 1888 r. w Brodach powiat Brody zaginął od r. 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Bezpalkę w Złoczowie.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Złoczowie, dnia 21 stycznia 1938. 742

ROZMAITE

Prez. 3380/38. Edykt Sąd grodzki w Zmigrodzie odnowił zaginione wskutek wykazów wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mytarka oznaczone liczbami od 1 do 126. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzą w życie dnia 20 marca 1938 r. Od tego dnia nabycie, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych, może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych, wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. L. 96 austr. Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 20 marca 1938 r. żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 20 marca 1938 r. nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa naderające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotąd nie zostały wpisane, ażeby do dn. 20 czerwca 1938 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Zmigrodzie, w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe rozszczenia, inaczej bowiem rozszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaprzeczonych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są wiódzone z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edyktalnego, lub przedłużenie tego terminu dla pozostałych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II.
W Krakowie, dnia 7 marca 1938 r. 747

OGŁOSZENIA PRYWATNE

KTOBY WIEDZIAŁ miejsce zamieszkania Heleny Antoniny z Batorskich Baranowskiej, córki Franciszka i Mariany z Cezarów, urodzonej w 1887 r. ostatnio zamieszkałej w Warszawie — poinformować Konsystorz Ewangelicko Reformowany, Wilno, Zawalna 11. 755